ČANA ASOBNAHA NUMARU 20 HR. PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

Hod IV. WILNIA, 25 KASTRYČNIKA 1931 h. Nr 16.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

WYCHODZIĆ DWA RAZY Ŭ MIESIAC.

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:	„CHR. DUMKA" KAŠTUJE:	ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA
WILNIA. (Wilno) zawuł. św. Mikałaja, 8 - 3. Adčynienyja ad 9 da 12.	na hod . . 5 zał. na paŭhodu 2.50 na 3 mies. 1,25 na 1 „ 0,50	tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: celaja bačyna 50 zał., 1/2 bačyny 25 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł.

Pierapiś nasielnictwa.

Nia možna kirawać dziaržawaj, nia znajučy jaje. Dziela hetaha pawinna kožnaja dziaržawa čas-ad-času rabić ahulnuju pierapiś swaich hramadzian. 1921 h. była takaja pierapiś u Polščy. Pierapiś heta była dalokaj ad praŭdy. Tady badaj usich biełarusaŭ katalikoŭ zapisali palakami, a nawat niamała tady palakami zapisali i biełarusaŭ prawasłaŭnych. Pierapiś heta, zamiest jakich dwuch miljonaŭ biełarusaŭ, jakich stolki sapraŭdy jość pad Polščaj, dała ich tolki 1,060,237. Prytym pierapiś hena nia była prawiedziena ŭ tak zw. Siaredniaj Litwie, što znača — u bolšaj častcy Wilenščyny.

Woś-ža 9 śniežnia siol. h. uwa ŭsiej Polščy adbudziecca pierapiś nasielnictwa nowaja i całkom poŭnaja. Zapiswać buduć adumysłowyja pisary, jakija buduć jeździć pa wioskach. Pisary henyja, robiačy spis, nia majuć prawa žbirać ludziej u hramadu, napr. u wadnu jakuju chatu, a pawinny zachodzić da kožnaha haspadara ŭ jahonuju chatu i zapiswać usio toje, što jon ab sabie i ab swajej siamji skaža. Adny adnym raźjaśniać, jak naleža zapisacca, usie majuć poŭnaje prawa.

U tej papiery, u jakuju pisary buduć pisać ludziej, niama pytańnia ab tym, chto jakoj narodnaści, a zamiest hetaha jość pytańnie, jakaja čyja baćkaŭskaja mowa, ci jak buduć kazać papolsku, jaki ŭ kaho „język ojczysty". Woś-ža adkazwajučy na heta pytańnie, kožny pawinien nazwać swajej baćkaŭskaj mowaj, swaim „językiem ojczystym", tuju mowu, jakoj jon hawora ŭ chacie, u swajej siamji, i jakoj hawaryli jaho baćki.

Wiedamaja reč, što wializarnaja bolšaść nasielnictwa našaha kraju, jak katalikoŭ, tak i prawasłaŭnych — heta biełarusy. Ale wiedama takža, što mnohija biełarusy kataliki praz swaju ciemnatu zawuć siabie palakami, bo — kažuć jany — my polskaj wiery i žywiom my pad Polščaj. Dyk ab hetym treba wiedać, što polskaj wiery niama, a jość katalickaja, jakuju wyznajuć: biełarusy, litwiny, palaki, niemcy, francuzy i šmat, šmat inšych narodaŭ; a što ŭ polskaj dziaržawie aprača palakoŭ žywie wialiki lik nie palakoŭ, a inšych narodaŭ, jak biełarusy, ukraincy, niemcy, žydy, litwiny, dyk heta praŭda, ale narody hetyja saŭsim asobnyja ad palakoŭ i za palakoŭ ličyć ich moža tolki čaławiek nierazumny, abo niesprawiadliwy. Znača, jość takija kataliki, jakija žywuć u Polščy, ale jakija nie palaki. Hetakimi, aprača inšych, likam jakich bolš mienš miljon, jość biełarusy kataliki.

Uznoŭ-ža žywuć u Polščy i biełarusy prawasłaŭnyja, jakich takža likam bolš-mienš miljon i jakija časta jšče siańnia zawuć siabie ruskimi, bo wieru prawasłaŭnuju wyznajuć rasiejcy, pad uładaj jakich my ŭsie byli niadaŭna. Dyk i prawasłaŭnyja braty našy mylajucca, bo možna być prawasłaŭnym, jakimi jość, aprača rasiejcaŭ, rumyny, serby, baŭhary, hreki i inšyja, i možna nia być rasiejcam, jak rasiejcami nia jość hetyja ŭspomnienyia wyznaŭcy prawasłaŭja.

Jašče mnohija biełarusy ŭ našym krai, asabliwa kataliki, takža praz swaju ciemnatu, zawuć siabie časta „tutejšymi". Woś-ža musim wyjaśnić, što nazywać siabie hetak čaławieku razumnamu soramna, bo takich „tutejšych" u začeńni narodnym niama na ŭsim świecie. Dy hetkaje słowa ničoha i nie aznačaje, aprača ciemnaty našaj.

Mnohija takža biełarusy, jak kataliki, tak i prawasłaŭnyja, zawuć swaju mowu „prostaj". Dyk i tut mocna mylajucca ŭsie tyja, jakija tak kažuć. Na ŭsim świecie niama mowy prostaj i krywoj, a jość mowy, jak mowy i tolki taho.

Z hetaha ŭsiaho musim zrabić nastupny wywad: padčas pierapisi nasielnictwa našaha

kraju, na zapytańnie, chto jakuju mowu ŭważaje za swoj „język ojczysty“, za swaju mowu rodnuju, baćkaŭskaju, usie tyja, jakija haworać biełaruskaj mowaj, a jakuju jany zawuć časam pamyłkowa „prostaj“, nie pawinny nazywać ani mowy polskaj, ani rasiejskaj, ci ruskaj, ani tutejšaj, ani prostaj, a pawinny nazwać tolki mowu biełaruskuju.

A čamu my tak majemo zrabić? Tamu, što my zaŭsiody pawinny hawaryć praŭdu. „Paznajcie Praŭdu, a jana was aswabodzić“ — kazaŭ Chrystus, dyk tak i tut.

My nikoli nie swabodnyja, bo sami ab sabie nie haworym praŭdy, a worahi našy z hetaha karystajuć i tarhujuć nami, jak skacinaj, pieraciahwajučy nas chto ŭ swoj bok.

My zaŭsiody biednyja, bo nie haworym ab sabie praŭdy, my nazywajem siabie to palakami, to ruskimi, dyk palaki i ruskija, wiedajučy našu durnatu, achwotna z nas i karystajuć, abminajučy nas, dzie tolki ŭdasca, a padtrymliwajuć swaje sprawy ŭłasnyja, sapraŭdy polskija, ci sapraŭdy rasiejskija.

My dzieci adnej maci, adnaho biełaruskaha narodu, a padzieleny miž saboj hłyboka wieraj „polskaj“ i „ruskaj“. Dakanali hetaha padziełu i wydumali hetkija dziŭnyja wiery taksama našy worahi i taksama na našu zhubŭ, a na swaju karyść. I tut wylačyć hetu našu hłybokuju ranu, ranu nia tolki biełaruskaha narodu, ale takža ranu i na Ciele Chrystowym, na Jaho św. Kaściele, moža tolki Praŭda, tolki spałučeńnie ŭsich biełarusach u wadnej Chrystowaj wiery, pad kiraŭnictwam adnaho najwyšejšaha Pastyra, nastupnika św. Piatra Apostała. A spałučeńnie-ž heta mahčyma tolki tady, kali biełarusy kataliki i prawasłaŭnyja paznajuć siabie samych, śmieła, atkryta i świedama nazawuć siabie biełarusami i pačujucca, što jany dzieci adnaho narodu i padaduć sabie ŭzajemna ruki na supolnaje lepšaje žyćcio.

Dy j nie pieraličyć usich tych pryčyn, dziela jakich usie biełarusy — kataliki i biełarusy prawasłaŭnyja, žychary našaha kraju, 9 śnieżnia siol. h. swajej mowaj baćkaŭskaj „językiem ojczystym“ pawinny padać mowu biełaruskuju.

Dyk starajmosia sumlenna spoŭnić swoj wialiki abawiazak!...

LEKCYJA I EWANELIJA NA ŬRAČYSTAŚĆ USICH ŚWIAT.

I.

U heny čas woś ja Jan widzieŭ druhoha anioła, jaki uzychodziŭ z uschodu sonca i mieŭ znak Boha žywoha i wialikim hołasam hamaniŭ čatyrom aniołam, katorym dadziena škodzić ziamli i moru, kažučy: nia škodźcie ziamli i moru, ani drewam pakul nie paznačym słuhaŭ Boha našaha na ich całoch. I pačuŭ ja ličbu paznačanych: sto sorak čatyry tysiačy paznačanych z usich pakaleńniaŭ synoŭ Izraela. Z pakaleńnia Judy dwanaccać tysiač paznačanych; z pakaleńnia Ruben dwanaccać tysiač; z pakaleńnia Gad dwanaccać tysiač; z pakaleńnia Aser dwanaccać tysiač; z pakaleńnia Neftali dwanaccać tysiač; z pakaleńnia Manasse dwanaccać tysiač; z pakaleńnia Symona dwanaccać tysiač; z pakaleńnia Lewi dwanaccać tysiač; z pakaleńnia Issachar dwanaccać tysiač; z pakaleńnia Zabulon dwanaccać tysiač; z pakaleńnia Jozef dwanaccać tysiač; z pakaleńnia Benjamin dwanaccać tysiač.

Ad. Stankiewič.

KAZIMIER SWAJAK.

„My nikogda nie budiem umny čužim umom i sławny čužoj sławoj“.
(*Karamzin*).

XI. Adnosiny K. Swajaka da pryrody.

Hałoŭnym faktaram tworstwa Swajaka, jak bačym, źjaŭlajucca asabistyja pierażywańni i filozafična-relihijnaja dumka ŭ aświatleńni chryścijanskim. U światle hetaj wysokaj ideolohičnaj dumki buduje jon biełaruskuju ideolohiju ŭ halinie nacyjanalnaj i socyjalnaj. Ale nie zabywajmo ani na chwilinu, što Swajak nia tolki filozaf, ale jon i paet razam i jakoha elementu — filozofskaha ci poetyckaha bolš u jahonym tworstwie — wykaža z časam biesstaronnaja krytyka. Woś-ža swoj paetycki talent Swaak wykazaŭ nia tolki ŭ halinie relihijnaj, nacyjanalnaj i socyjalnaj, ale tak-ža ŭ halinie adčućcia krasy pryrody i biełaruskaha bytu.

Praŭda, jak my ŭžo skazali wyšej, Swajak — heta piaśniar krasy nie dla samaj krasy, ale heta piaśniar krasy dziela jašče niejkaj wyšejšaj, bolš hłybokaj i ahulnaj mety. Dziela hetaha ŭ tworstwie Swajaka samastojnaha miesca dla pryrody badaj nie spatykajem całkom: apisańnie ŭ jaho pryrody i jaje krasy spatykajem u jaho jak-by mimachodam, jak-by ŭplecienaje ŭ niewialikaj miery u tworstwa jaho pryncypowaje — relihijna-narodna-socyjalnaje, spatykajem u Swajaka apisańnie pryrody, jak-by ilustracyju hetych jaho asnaŭnych metaŭ, jak-by prykład, uzor urešcie.

Jak adarwany ad hrudziej dziacina,
Adkinien duch moj ad Božaha ŭłońnia,
Jak list pažoŭkły, suchaja halina,
Jak pazabyta biednaha zahońnie...
(*Na psalm 130*).

U suchoj ziamielcy, biazwodnaj i trudnaj,
Zalitaj žahaj paŭdniaha sonca,

Paśla hetaha widzieŭ ja wialikuju hramadu, jakoj źličyć nichto nia moh: z usich narodaŭ, i pakaleńniaŭ, i mowaŭ, jakija stajali prad tronam i prad woblikam Baranka, adzietyja ŭ biełyja wopratki i palmy ŭ rukach ich i hamanili wialikim hołasam, kažučy: sława Bohu našamu, što siadzić na tronie, i Baranku. I ŭsie anioły stajali kruhom tronu i starcaŭ i čatyroch žywiołaŭ i ŭpali na twar prad tronam i sławili Boha, kažučy: Amen. Bahasłaŭleńnie, i jasnaść, i mudraść, i padziaka, siła i mahutnaść Bohu našamu na wieki wiečnyja Amen.

(Apok. 7, 2—12).

II.

U heny čas Jezus widziačy hramady narodu, uzyšoŭ na haru i kali sieŭ, padyšli da jaho wučni jahonyja; i adčyniŭšy wusny swaje, nawučaŭ ich, kažučy: bahasłaŭleny ŭbohija ducham, bo ich jość wnładarstwa niabiesnaje. Bahasłaŭleny cichija, bo jany zaŭładajuć ziam loj. Bahasłaŭleny, katoryja płačuć, bo jany buduć paciešany. Bahasłaŭleny, katoryja prahnuć i smahnuć sprawiadliwaści, bo jany buduć nasyčany. Bahasłaŭleny miłasernyja, bo jany miłaserdzia atrymajuć. Bahasłaŭleny čystyja sercam, bo jany Boha buudć widzieć. Bahasłaŭleny supakoj čyniačyja, bo jany buduć nazwany synami Božymi. Bahasłaŭleny, katoryja cierpiać praśled dziela sprawiadliwaści, bo ich jość waładarstwa niabiesnaje. Bahasłaŭleny wy, kali was łajać buduć, i praśledawać i ŭsialakaje zło buduć hawaryć prociŭ was, łhučy dziela mianie: cieściesia i wiesialiciesia, bo naharoda waša wialikaja jość u niebie.

(Mat. 5, 1—12).

TAMAŠ KEMPIJSKI.

Śledam za Chrystusam.

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ
Dr. St. HRYNKIEWIČ.

Knižka treciaja.

Raździeł V.

Ab cudoŭnym wyniku Božaje lubowi.

1. Bahasłaŭlu Ciabie Ajciec Niabiesny, Ajciec Hospada majho Jezusa Chrysta, što zwoliŭ uspomnić na mianie biednaha.

O, Ajciec miłasernaści i Boh ŭsialakaje paciechi (Kar. 1, 3), dziakuju Tabie, što mianie niahodnaha nijakaj paciechi časami paciašaješ.

Bahasłaŭlu Ciabie zaŭsiody i wychwalaju z Synam Twaim Adzinarodnym dy Ducham Światym Paciašycielem na wieki wiekaŭ.

Ach, Hospadzie Boža! Luboŭ maja światajal Kali Ty źjawišsia ŭ sercy maim, uźwiesialicca duša maja.

Ty sława maja dy wiasielle serca majho;
Ty nadzieja maja i biaśpieka ŭ dzień turbotaŭ maich (Ps. 31, 7).

2. Adnak tamu, što kwoły ja ŭ lubowi dy niedaskanalny ŭ cnotach, dyk nieabchodna mnie, kab Ty mianie padtrymaŭ i paciešyŭ; i tamu adwiedwaj mianie čaściej i wučy światoj nawuki Twajej...

Aswabadzi mianie ad nachiłaŭ błahich i wylačy serca majo ad usich niahodnych pažadańniaŭ, kab unutrana zdarowy dy, jak treba, čysty, kab zdolaŭ należna lubić ciabie, kab byŭ dužy ŭ ciarpieńni i stały ŭ wytrywałaści.

3. Wialikaja sprawa—luboŭ, wialikšaja ja-

Ciabie šukaju ŭ darozie błudnaj,
Da twajho ŭłońnia sumuju biazkonca...
I bahasłaŭlu, Boža, Twaje dziwy —
U formach prajawy i ŭ źmienach času...
I biednu dušu maju ažyŭlaje
Poŭnaść prastoraŭ hwiezdnaha kosmosu,
Cudnaj melodyi hołas moj šukaje,
Kab zapiajaci himn tworčamu losu.
(*Na psalm 62*).

A woś abrazok mohiłkaŭ, jaki Swajak maluje sapraŭdy pa mastacku, ale jaki tak-ža jość tut tolki abrazkom, ilustracyjaj, wiadučaj čaławieka da razhadki tajnicy bytu.

„...Na ŭzhorku mahilnym sumna šumiać dreŭcy, kidajučy fantastyčnyja cieni na kapcy z kryžami. Cišyniu narušaje tolki hulba wietru, jaki zrywajučysia časam silniej warušyć bylinku trawu i padymaje suchija listočki. Ciš tajomnaja, nieadhadnaja nawodzić na kožnaha dryhotu... Miesiac spakojna spahladaje nawokał zimnym wokam swaim. Cichi pahlad kidaje jon u kožny kutočak, da kožnaj zacieni — jak-by swaim słabym ćwiatłom choča raźjaśnić — atkryć tajnicu bytu...“

(*Nie pamior-naradziŭsia*).

Na tworčych kryllach swaich imkniecca Swajak tudy,

Pušča hdzie šumić žurliwa,
Hallom choča świet abniaci,
Hdzie narod hladzić pužliwa
I hdzie płača maja maci...
Bor hdzie sini zdal widnieje,
Hdzie uzhorki, jary, niwy,
Hdzie moj brat z biady marnieje,
Choć ćwiarozy, nielaniwy.
(*Boža, zžalsia*).

Woźmiem dla prykładu jašče niekulki strojnych Swajakowych malunkaŭ pryrody:

Świecić zorka jasna-cudna na świet Božy ŭwieś,
U paświecie tonie wioska, hory, sad i les.
Žywa nočka aharnuła sonny cely kraj,
Sławiejka adazwaŭsia, byŭ na świecie maj.
(*Pieśnia*).

na za ŭsiakaje dabro, bo jana adzina ablahčaje ŭsiaki ciažar i daje siłu roŭna źnieści ŭsiakuju pryhodu.

Jana lohka niasie ŭsialaki ciažar, a ŭsio horkaje ŭ sałodkaść i pryjemnaść pierajnačwaje.

Šlachotnaja luboŭ Jezusa zaachwočwaje da dziejańnia wialikaha dy pabudžaje imknucca štoraz da bolšaj daskanalnaści.

Luboŭ uwierch imkniecca i nie daje sputacca maleńkimi sprawami.

Luboŭ choča być swabodnaju i wolnaju ad usialakich ziemskich prywyčak, kab ničoha nie pierapyńwała ŭnutranych jaje imknieńniaŭ, kab nie spynicca dziela niejkaje dačasnaje wyhody, abo kab nia ŭpaści dziela jakoj niepamysnaści.

Niama ničoha bolš sałodkaha, čymsia luboŭ, ničoha dužejšaha, ničoha wyšejšaha, ničoha šyrejšaha, ničoha bolš miłaha, ničoha paŭniejšaha, ničoha lepšaha ni ŭ niebie, ni na ziamli, bo luboŭ z Boha naradziłasia i tolki ŭ Bohu moža supačyć, wyšej nad usimi tworami.

4. Chto lubić — lotaje byccam na kryllach, biažyć, wiesialicca; jon swabodny i nia spyńwajecca.

Daje ŭsio za ŭsio i maje ŭsio ŭwa ŭsim, bo jon maje adpačynak u adnym dabry wyšejšym za ŭsio, z jakoha ŭsiakaje dabro pływie i pachodzić.

Nie ahladajecca na dary, a zwaročwajecca wyšej za ŭsialakaje dabro — da samaha Daŭcy.

Luboŭ časta nia wiedaje miežaŭ, haryć wyšej za ŭsie mahčymaści.

Jana nia bačyć ciažaru, raboty nie pałochajecca, na't bolš choča, čymsia zdolaje, nia spyńwajecca na nijakaj niemahčymaści, bo dumaje, što ŭsio patrapić, usio zrobić.

Dyk šmat zdolaje luboŭ i šmat zrobić jana i ździejśnić tam, dzie toj, što nia maje lubowi, słabieje i hinie.

5. Luboŭ čujnaja—jana i splučy nia śpić.

Zmučanaja — nia mleje, prycisnutaja — nie paddajecca, spałochanaja — nie baicca,— a byccam žywoje połymia dy wohnienaja pachodnia lacić u haru i prachodzić biaśpiečna.

Kali chto lubić — dyk wiedaje hołas lubowi.

Mahutnym hołasam dachodzić da wušej Boha pałkaje čućcio dušy, jakaja kaža: Boh moj, maja luboŭ, Ty moj ŭsieńki, a ja ŭsieńka Twaja.

6. Rasšyry ŭwa mnie luboŭ Twaju, kab ja źwiedaŭ u hłyhi swajho serca, jak soładka lubić, rastajać u lubowi i pławać u joj.

Niachaj luboŭ waładaje mnoju, kab zmoh ja padniacca wyšej za siabie dziela wializarnaje žarliwaści dy zachopleńnia.

Niachaj piaju pieśniu lubowi, niachaj duša maja lacić u nieba za taboju, o moj Ulubiony! Niachaj u zachoplennaści lubowi, śpiawajučy dy sławiačy Ciabie, duša maja ab sabie zabudziecca.

Niachaj lubiu ja Ciabie bolš za siabie, a siabie tolki dziela Ciabie, a ŭ Tabie ŭsich, katoryja sapraŭdy lubiać Ciabie pawodle zahadaŭ lubowi, što z Ciabie świecicca.

7. Luboŭ chutkaja, ščyraja, pabožnaja, padziačnaja dy miłaja; dužaja jana, ciarpliwaja, wiernaja, razumnaja, wialikadušnaja, mužnaja i siabie samoje nikoli nia šukajučaja.

Bo kali niechta samoha siabie hladzić — u taho niama lubowi.

Luboŭ pamiarkoŭnaja, pakornaja, prosta-

Było heta ŭ nočy cichoj i tajomnaj...
U źniamozie i miesiac ledź płyŭ.
Ledź zorki mihcieli ŭ wysi nieabjomnaj
I ludzi pacichli i bor ciomny śniŭ.
(*Jak mrec*).

Wiecier šaleje, miacielicu honie,
Honie wichrami, jak hurbami chwal.
Miesiac krywawy hlanuŭ praz akonnie,
U sercy zbudziŭ mnie šmatžudasny žal.
(*Wiecier šaleje*).

A woś wialiki i čaroŭny abraz biełaruskaj wosieni ŭ Zaduški:

Pažoŭkły list, kanajučaje sonca,
Imhła, tuman, pluchota, biezdarožža. .
Zaduški jduć, samleła ŭžo pryroda,
Abmyŭ užo doždž wasiennu damawinu,
Stryboh uziaŭ u ruki ŭsio ad Roda,
A Mokša atrasła apošniuju halinu.
Cakaje ŭsio, kali Dažboh ŭładarny
Zadzieržyć reki ŭ skowy ladawaty,
Kali Piatro ŭ niebie haspadarny
Dla biednych duš začynić Božy chaty.
Spačynie j śmierć u zimku ŭ marozmu,
Zacichnie źwier, zachłochnie ŭ lesie ptuška.
U ciemru woŭk zawyje tak trywožna,
Jak-by skanała hdzie jahonaja dačuška.
Na hołas toj Swaroh pašleć pradwieśnie
I pieršym piarunom razwalić moc Stryboha:
Skrušeje lod, ziamli pialonka sčeźnie,
I ŭsio žywoje znoŭ puhornięcca da Boha.
(*Na wosień*).

Tak, Swajak niazwyčajna hłyboka adčuwaje pryrodu i sapraŭdy pa mastacku jaje maluje, nikoli nia zychodziačy adnak z wyšyni swajej relihijna-filozofičnaj dumki, nikoli nie pierastajučy šukać usiudy apošniaj pryčyny — Boha.

Duša jaho, jak sam kaža ŭ wieršy „Duša maja":

...u krai fantazii hulaje
U hwiezdnaj imhle pa abłokach pływaje,
Sto sonc ahladaje u świetłaj prazročy.

Duša jaho, jak

Matyl pyšnakryły kupajecca ŭ zorach
Z pramieńniaŭ satkanych, kupajecca ŭ
(*morach*

NA ZADUŠKI.

My za tych, što nikoli nia mieli padmohi:
Abiadniełych, zbłudziŭšych z praŭdziwaj darohi,
Što biaz pomačy žyci nia mieli bolš siły —
Supačyć palahli na wieki ŭ mahiły
Pa žyćci swaim ciažkim, badziečym...

I za kwołyja dušy, i za chworyja cieły,
I za tych, što spahanili wopratki biełyja,
Što zraklisia swaich i narodnaje woli,
I dali nam bolš ślozoŭ, biady i niadoli —
My pamolimsia, ŭspomnim, zapłačam...

H. L.

Čytajcie i pašyrajcie „CHRYŚCIJANSKUJU DUMKU"!

dušnaja, nia mlaŭkaja, nie lohkadušnaja, nia honicca za marnymi rečami; ustrymliwaja, čystaja, stałaja, spakojnaja i čujnaja na ŭsie zmysły swaje.

Luboŭ jość padlehłaj i pasłušnaj staršym; sama hladzić na siabie z pahardaju, a pierad Boham pabožnaja dy padziačnaja, wieryć dy spadziajecca na Jaho, na't i tady, kali astywaje da Boha, bo nielha pražyć biaz boli ŭ lubowi.

8. Chto niehatowy ŭsiaho strywać dziela Ŭlublonaha dy zaŭsiody być u Jahonaj woli— toj niahodny, kab nazywali jaho lubiačym.

Lubiačamu treba ŭsio ćwiordaje i horkaje prymać dziela Ulublonaha achwotna i dziela nijakich supraciŭnaściaŭ ad Jaho nie adchilacca.



Relihijna-hramadzkaja niwa.

U seminaryi ŭnijackaj u Dubnie 14 het. m. adbyłosia ŭračystaje zapačatkawańnie školnaha hodu. Nawuka ŭ hetaj seminaryi maje wiaścisia ŭ mowie łacinskaj, a mowa ukrainskaja, biełaruskaja, rasiejskaja i inš. buduć wykładany jak pradmiety. Rektaram seminaryi naznačany a. dr. A. Dubroŭski, biełarus.

20 encyklikaŭ sučasny św. Ajciec wydaŭ ad pačatku swajho papiestwa až da apošnich dzion. Źmiest hetych encyklik duža rożnarodny i sučasny.

Apostalskaja Stalica i biezraboćcie. Św. Ajciec wydaŭ niadaŭna list ab biezraboćci, u jakim horača zaklikaje ŭrady i arahanizacyi hramadzkija ŭsich narodaŭ świetu da baraćby z wialikim niaščaściem čalawiectwa, jakim jość biezraboćcie.

Katalicki uniwersytet u Wašyngtonie, jaki isnuje ŭžo ad 1887 h., należyć siańnia da radu najpaważniejšych wučelniaŭ u Złuč. St. Ameryki. Maje jon wialiki lik budynkaŭ i ŭładžany pawodle najnawiejšych wymohaŭ. Uniwersytet hety maje ŭsie addziely nawuki, aprača medycyny. Usich prafesaroŭ 100 asob, a studentaŭ bolš dwuch tysiačaŭ.

U Anhlijskaj imperyi jość 40 katalickich arcybiskupskich stalic, 125 stalic biskupskich, 59 apostalskich wikaryjataŭ i 30 apostalskich prefektur. Usiaho duchawienstwa świeckaha — 2785, zakonnaha — 1,590. Usich katalikoŭ u samaj Anhlii — 2,174,673, a ŭwa ŭsiej Anhlijskaj imperyi — 16,328,159. Za 1930 hod nawiarnulasia na katalictwa 12,372 asoby.

U Niamieččynie usich katalikoŭ 20 miljonaŭ, heta jość treciaja čaść usiaho nasielnictwa. Niamieckija kataliki adčuwajuć niedastatak duchawienstwa. Bolš-mienš na adnaho duchoŭnika prypadaje tam 1,268 katalikoŭ.

U Čechasławacyi ŭ kancy 1930 h. byŭ prawiedzieny nowy śpis nasielnictwa Z hetaha śpisu dawiedwajemsia, što katalikami tam zapisałasia 11 z pałowaj miljonaŭ, heta 77.5 prac. usiaho nasielnictwa. Padčas hetaha śpisu silna ahitawali biezwyznanioŭcy, jakich zapisałasia adnak tolki 850 tysiač i to na Rusi Padkarpackaj, dzie nasielnictwa najciamniejšaje i najbiadniejšaje.

Praca misyjnaja ŭściaž uzrastaje. Za čatyry apošnija hady Kongregacyja Pašyreńnia Wiery założyła 52 nowyja misii.

Z wadoju cudoŭnaj. U nieba uźlataje
Arłom świetawidam — i ŭ piekła spadaje.

Dalej hetak kaža Swajak ab sabie:

Puls žywoha ŭsieświetu, tworčy šopat čuju,
Padziŭlaju razsnowy formy niezbadany,
Nad zawiesistaj skałaj u horach načuju,
Biełych zdańniaŭ ihroju hipnotyzawuny.
Świet čaroŭny-cudoŭny mianie ŭziaŭ u abojmy,
Napaiŭšy adwiečnaj žurboj ideału,
Tworaŭ dziŭnych usiudy widžu cely płojmy
I čuju nad saboj usiebytu nawału.

(*Duša maja*)

Nia mała tak-ža miesca udzialaje Swajak u swajej tworčaści i swajmu świetu čysta asabistamu, swajej niaduzie-trahiedyi, jakaja na samaj zary padkasiła jaho siły, dziakujučy čamu pad pahrozaj śmierci adbywałasia ŭsio tworstwa jaho, šmat spatykajem tak-ža mučeńniaŭ-sumniwaŭ u šukańni razwiazki tajnicy bytu ahułam i pradusim u šukańni razwiazki biełaruskaj narodnaj trahiedyi, spatykajem urešcie ŭ Swajaka čas ad času matywy sumnyja ab swajej adzinocie, wynikajučaj adčaści z jaho niaduhi i z stanu katalickaha świetara. Šyrej adnak nad hetym usim nia budziem tut zatrymliwacca; raz dziela taho, što heta ŭsio samastojnaha miesca ŭ Swajaka nia maje, a druhi raz — što ŭsiestaronnaja krytyčnaja apracoŭka Swajakowaj tworčaści budzie tolki tady mahčymaj, kali ŭsie twory jahonyja pabačać świet drukam, bo karystańnie z ich u stanie rukapisnym, časta nieapracawanym, nie ŭparadkawanym, a časta i chaotyčnym i niačytalnym — reč duža marudnaja i niazwyčajna trudnaja. Dy ŭrešcie usiestaronnaja i wyčerpywajučaja krytyka Swajaka hetym razam nie ŭwachodziła ŭ plan hetych narysaŭ. Hetym razam išło mnie tolki ab wykazanie biełaruskamu hramadzianstwu taho pradusim bahaćcia Swajakowaj Liry, jakoje biespasrednyja maje adnosiny da Swajaka, jak paeta—chryścijanskaha filozafa i biełaruskaha narodnaha ideoloha, što, ahułam kažučy, i stanowić asnaŭnyja charakternyja rysy ŭsiej Swajakowaj tworčaści.

Palityka.

Padatkowyja zalehłaści. Pawodle ŭradawych padličeńniaŭ u Polščy naličwajecca na miljard złotych zalehłych padatkaŭ. U hetaj sumie 125 miljonaŭ zł. kary za prasročku apłaty padatkaŭ, košty ekzekucyi i t. p. Niekatoryja palityki padajuć prajekt „ahulnaj padatkawaj amnestyi". a druhija, nie zhadžajučysia z takim prajektam, hatujuć prajekty swaje. Z henych prajektaŭ, jak pieršych tak i druhich widać, što henyja ludzi sumniewajucca, kab była jakaja mahčymaść syskać henyja zalehłyja padatki.

Wajna z Kaściołam u Hišpanii razharajecca. Pryniata nowaja konstytucyja, jakaja pazbaŭlaje Kaścioł badaj usich jaho prawoŭ. Z hetaj pryčyny ministry kataliki padalisia ŭ adstaŭku i razam z narodam stali da baraćby za prawy Kaścioła.

Pošta padarażeła. Ciapier u Polščy wysyłka zwyčajnaha krajowaha piśma kaštuje 35 hr., zakaznoha — 90, a zahraničnaha zaležna kudy piśmo pasyłajecca. Słowam, usio darażeje, tolki sialanskija pradukty ŭściaž taniejuć i niama adkul uziać załatoŭku.

Japonska-chinskaja wajna trywaje dalej. Liha Narodaŭ uściaž radzie, jak-by hetuju bojniu spynić, ale ničoha nia wychodzić — nadta ŭpirajecca Japonija, jakaja zaniaŭšy šmat chinskich ziamiel, nia choča adtul wychodzić.

Padatki naturaj. Polski Sojm niadaŭna pastanawiŭ, što kali chto nia maje hrošaŭ na padatki, dyk moža płacić naturaj, zbožam, drewam i h. d., a pradaść hetyja rečy urad sam. Heta nazywajecca „palohka", wyšła — nia kijem, dyk pałkaj.

Spor litoŭska-polski niadaŭna razhladaŭ Mižnarodny Trybunał u Hazie Sprawa ŭ tym, što Palaki da mahajucca ad Litwinoŭ, kab hetyja atkryli darohu čyhunkaj i Niomanam praz Litwu da mora. Woś ža Trybunał pryznaŭ Litwie prawa darohi hetaj nie atkrywać, bo Palaki, zabirajučy Wilniu, sami hetuju darodu zapiorli.

Prajekt aŭtanomii dla Haliččyny ŭnieśli ŭ Sojm polskija socyjalisty. Wiedama, prajekt hety tak prajektam i astaniecca, bo Sojmawaja bolšaść (BB) nijakaj nikomu aŭtanomii nie pryznaje, dy j socyjalisty zrabili heta tolki dla formy, dobra wiedajučy, što ničoha z hetaha prajektu nia budzie, a pachwalicca prad narodam budzie čym.

Roznyja cikawaści.

U Amerycy pamior T. Edisson, wialiki wynachodčyk z haliny eletryčnaści, telehrafii, telefonii i radjofonii. Wialiki hety čaławiek syn niezamožnych baćkoŭ. Wučycca jany jamu pamahčy nie mahli, dyk jon sam praz siabie wučyŭsia, zarablaŭ sabie na chleb i adnačasna ŭściaž niešta nowaje wynachodziŭ u nawucy. Abličajuć, što Edisson dakanaŭ bolš tysiačy roznych, bolšych i mienšych. wynachodaŭ. Miž inšym jahonym wynachodam źjaŭlajecca i elektryčnaja lampačka.

Padčas chwaroby Edissona św. Ajciec až dwa razy prysyłaŭ jamu swajo bahasławienstwa, za što wialiki hety čaławiek dziakawaŭ św. Ajcu praz Apostalskaha delehata ŭ Wašyngtonie.

Pieradača abrazoŭ z watykanskaj radjostacyi adbywajecca ŭžo ad niekatoraha času. Sprawa ŭ tym, što dziakujučy adumysnamu aparatu praz radjo možna pieradawać nia tolki hołas, ale takža možna pieradać i wobraz ludziej, ci kaho inšaha. U Rym prybyŭ wynachodčyk hetaha aparatu i afiarawaŭ adzin taki aparat św. Ajcu. Watykanskaja radjostacyja pakulšto u pieradačy abrazoŭ robić tolki proby, a chutka budzie pieradača narmalnaja, pry jakoj budzie i św. Ajciec.

Z Rymu zapaliŭ lampačku u Brazylii. Niadaŭna wiedamy wučony radjoloh i wynachodčyk Markoni z biura swajho ŭ Rymie pry pomačy elektryčnaha prycisku, pałučanaha z radjostancyjaj, zapaliŭ elektryčnyja lampy, aświatlajučyja wializarnuju fihuru Chrystusa na hary Corkavano ŭ Brazylii, u Paŭdzionnaj Amerycy. Proba ŭdałasia daskanalna. Paśla niekulkich minut z radjotelehrafičnaj stancyi nadysła telehrama, što kali Markoni aświatliŭ fihuru Chrysta, 40-miljonnaja Brazylija prywitała wialikaha wynachodčyka, jaki atkryŭ i zbudawaŭ nowy świet u prastorach niabiesnych.

U Paryžy zbudawany pieršy šklanny dom. Jak ćwierdzić inžynier P. Charoan, jaki heny dom zbudawaŭ, u budučynie buduć budawać damy tolki šklannyja. Dom taki pieradusim nadta zdarowy, bo daje šmat świata, ścieny jaho mocnyja, jak skały, što da mocy nia moža z im raŭniacca budynak ani z cehły, ani z kamienia. Praz ścieny takoha domu z nutra widać usio, što dziejecca na wulicy, a z wulicy ŭbačyć, što dziejecca ŭ nutry, nia možna.

XII. Ahulny wysnaŭ.

Badaj usio čaławiectwa pieražywaje siańnia ciažki kryzys u wa ŭsich halinach swajho žyćcia: u ekanamičnaj, socyjalnaj, relihijnaj, etyčnaj, kulturnaj. Za pieršaje miejsca ŭ wyzwaleńni čaławiectwa z hetkaha pałažeńnia zmahajucca miž saboj rožnyja dumki, rožnyja doktryny, rožnyja świetahlady. Najbolš napružanuju i wytrywałuju baraćbu za ludzkija dušy wiaduć dwa krajnija mahutnyja kirunki: chryścijanstwa, pradusim katalictwa, i materjalistyčny komunizm.

Chto z hetych kirunkaŭ pieramoža i, pieramohšy, ci wylečyć čaławiectwa z jahonaj sučasnaj hłybokaj i duchowaj i fizyčnaj niaduhi? Woś istota ŭsiej sučasnaj prablemy.

Na moj pahlad, nadta mahčyma, što časowa pieramoža toj, dla kaho ŭ baraćbie dobryja ŭsie sposaby i pradusim sposaby siły fizyčnaj, heta znača — biazbožny materjalistyčny kamunizm. Ale mocna wieru, što kali i hetak staniecca, dyk pieramoha sučasnaha komunizmu budzie sapraŭdy tolki časowaja. Duša čaławiečaja, što nosić u sabie „abraz Božy", zaprahnie sabie woli, adpawiednaha swajej natury žyćcia i ŭ rezultacie znojdzie jaho. Znojdzie-ž adpawiednaje swajej natury žyćcio duša ludzkaja u tej nawucy, jakaja z wysi[niabiesnaj]aświatlaje patreby čaławieka i materjalnyja i duchowyja — heta ŭ chryścijanstwie, abnoŭlenym pakutaj jaho wyznaŭcaŭ, adrodžanym i abjadnanym u wadnu Wialikuju Uniju i datarnawanym da sučasnych ludzkich, jak socyjalnych, tak i da ŭsiakich inšych słušnych patrebaŭ.

Prydzie čas, kali i kamunizm sučasny pad upływam Praŭdy pazbudziecca ŭsiaho taho, što ŭ im jość fałšam, pazbudziecca relihii materjalizmu, datarnujecca da sapraŭdnaj natury čaławiečaj i da jaje sapraŭdnych patrebaŭ; a tady nastupić kali ŭžo nia synteza chryścijanstwa i kamunizmu, dyk ich zbližeńnie i supracoŭnictwa na karyść ahulna ludzkuju. Wieru, što heta niekali nastupić: *les extremes se touchent* — krajnaści schodziacca miž saboj — kaža mudraja francuskaja pahaworka.

Niešta padobnaje, kali nia susim toje, wykazaŭ u swaim časie i twarec sučasnaha

HDZIE ŠUKAJU PADMOHI.

Jak bol dakučaje,
A serca nia znaje,
Šukać hdzie padmohi —
Tady ja pad nohi
Kidajuś Tabie, o Maryja!
Bo wieru, što Maci
Małomu dziciaci
Zaŭsiody Łaskawa
I bačyć jaskrawa,
Patreby jaho jość jakija!
Jak nočka sumniwaŭ
Miljonam matywaŭ
Dušu pačnie mučyć —
Chto-ž praŭdy nawučyć,
Kali nie Pračysta Lilija?
I k joj paśpiašaju,
Prašu, pryzywaju:
Nadzieja, padmoha,
Da ščaścia Daroha,
Ratuj mianie, Maci Maryja!
I Matčyna serca
Tady adazwiecca
I źnižycca nizka
I zbližycca blizka
I peŭnaści płaščam akryje.
Tady maje wočy
Nia bačać bolš nočy,
A tolki światuju,
Zaru załatuju,
Bo świecić mnie Maci Maryja!

Uładzimier Bierniakowič.

Prypaminajem usim našym daŭžnikom, što ŭžo wialiki čas prysłać naležnyja „Chryścijanskaj Dumcy" hrošy!

Biełaruskaje žyćcio.

„Сьветач Беларусі". Pad hetkim zahałoŭkam čas ad času wychodzić u Wilni biełaruskaja časopiś, orhan prawasłaŭnych biełarusaŭ. Woś-ža niadaŭna wyšaŭ Nr. 2 (5) henaj časopisi, jaki, musim adciemić ahułam, jak ŭdały. Apruča ščyra chryścijanskaha ducha, jakim wieje ad hetaha numaru, spatykajem u im takža ščyry i silny duch biełaruski. Kupić možna ŭ biel. kniharni „Pahonia": Wilnia, Ludwisarskaja 1.

Nie zaćwiardzajuć hurtkoŭ Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury. U Nawahradzkim wajawodztwie ŭ apošnija časy pačali admaŭlacca administracyjnyja ŭłady lehalizawać nowyja hurtki Biel. Inst. Hasp. i Kult. Niadaŭna admowiŭsia zalehalizawać hurtok B. I. H. i K. Baranawicki starasta ŭ Hajninie, a ciapier admowiŭ lehalizacyi hurtka ŭ Delatyčach starasta Nawahradzki.

List z wioski

Harechaŭka, Brasłaŭskaha paw. Woś-ža žywiom my tut niejak. Žyćcio naša ahułam dawoli ciažkoje, ale ŭsio ž biadzie nie paddajomsia. Dla nas wialikaj padmohaj jość les, jaki naleža da našaj wioski. Jon mnoha nam pamahaje: majem z jaho jahady, hryby, a takža i drowy. — Cikawym i dobrym prajawam u našaj moładzi jość toje, što jana apošnim časam wykazwaje často wialikuju achwotu piajać swaje biełaruskija narodnyja pieśni. Staryja, dziela swajej ciemnaty, hetych pieśniaŭ nie dalubliwajuć, nazywajučy ich staraświeckimi, ale moładź susiom što inšaje. Najbolšaja biada ŭ nas u tym, što nia majem adkul dastać biełaruskich knižak dla čytańnia. Baby našy niekatoryja dastajuć ad ksiandza, ale tam tolki polskija, dyk my mała što z ich razumiejem. Dumajem załažyć hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kultury, a jak załožym, dyk Instytut pamoža nam i rodnuju biblijateku załažyć.

J. P.

komunizmu Lenin u swajej hutarcy z katalickim ksiandzom, kali hetak kazaŭ:

„Čaławiectwa imkiecca da sawietyzmu. Sawietyzm — heta tolki kwestyja času. U praciahu sotni hadoŭ nia budzie siarod narodaŭ inšaj formy ŭradaŭ. Adzinaja — na maju dumku — pasiarod ruin sučasnych instytucyjaŭ astaniecca hierarchija katalickaja, bo ŭ joj systematyčna hadujucca tyja, katoryja praznačany dla kirawańnia inšymi. Nichto nia rodzicca ani biskupam, ani papiežam, tak jak rodzicca kniaziem, karalom, carom; kab stacca pawadyrom, kiraŭnikom u Kaściele Katalickim, treba wykazać zdolnaść da hetaha. Na hetaj mudraj konstytucyi imienna i apirajecca heta wialikaja maralnaja siła katalictwa, dziela jakoj jano ad 2 tysiač hadoŭ spraciŭlajecca pieramožna ŭsim buram i katoraja zrobić jaho niepieramožnym i ŭ budučynie. Siła Katalictwa — heta wyklučna siła maralnaja, a nie siła prymusu. Čaławiectwa adnak patrabuje i adnej i druhoj. I dziela hetaha ja pradbaču — kazaŭ Lelin, pryciskajučy dabitnym hołasam hetyja słowy — ja pradbaču, što ŭ budučynie budzie tolki adna forma ŭradaŭ: sawiety i adna relihija — katalictwa. Tak Waš, jak i moj ideał spoŭniacca... škada tolki, što my abudwa hetaha nie dačakajem". („Osservatore Romano" 23.VIII.1924; pawodle „Przegl. Katalicki" 27.IX.1931, № 37).

Da hetaha treba tolki dadać, što katalictwa henaje, ab jakim hawora Lenin — heta budzie Wialikaje Chryścijanskaje Abjadnańnie, Wialikaja Suświetnaja Unija.

A što-ž z biełaruskim narodam? U kamuniźmie sučasnym niama Biełarusi i jaje narodu, bo ŭ hetaj teoryi narod jak taki ahułam nie pryznajecca. Budučynia Biełarusi ŭ henym adrodžanym, abjadnanym, suświetnym chryścijanstwie. Ab hetym-ža latucieŭ u natchnionych dumkach swaich biełaruski paetmyśliciel Kazimier Swajak. Da hetych-ža dumak buduć jašče niaraz waročacca syny Biełarusi, jakija buduć dalej pracawać nad biełaruskaj narodnaj ideolohijaj. Kaniec

Wilenskija nawiny.

Licytacyi iduć dawoli šparka. Apošnim časam na terenie Wilenščyny źlicytawana 67 falwarkaŭ, a ŭ Wilni 136 roznaj ruchomaj majemaści. Usio heta na padatki!

Biezraboćcie ŭ Wilni z nadychodam zimy pa woli padwyšajecca. Rady biezrabotnych uściaž papaŭniajuć roznyja zwolnienyja ŭradaŭcy.

Światа Chrystusa Waładara 25.X. siol. h. adbyłosia ŭ Wilni duža ŭračysta. Światkawańnie hetaj uračystaści ładziŭ archidyecezalny Instytut Akcyi Katalickaj.

Paštowaja skrynka.

K. M. Nie razumiejem, čaho Wam bajacca? Hazeta naša lehalnaja i jaje kožny maje prawa čytać. Dyk čytajcie sami i pašyrajcie siarod znajomych i susiedziaŭ.

A. D. Dobra, prośbu Wašu spaŭniajem. Prysyłajcie nam na probu adrasy Wašych znajomych.

U ł. K. Za 1 zł 50 hr. padziaka. Časopiś wysyłajen akuratna. Ci atrymliwajecie.

J. P. Jak bačycie, karystajem. Pišycie čaściej ab usim tym, što moža cikawić ludziej.

R e d. „D o b r y j P a s t y r": Dziakujem za pamiać, „Chr. Dumku" pawodle padanaha adrasu pasyłajem.

Z. K. Tak, užo kančajem i ŭ skorym časie wydadzim asobnaj adbitkaj.

Kutok śmiechu.

S u d ź d z i a: Wy abwinawačany ŭ kradzieży 100 zł. Ci žadajecie adwakata?

A b w i n a w a č a n y: Dziakuju, panie sudździa, ja lepš sabie zatrymaju hetych sto złotych.

* * *

Antośka z cikawaściaj pryhladajecca da swajho nowanarodžanaha brata.

— Mama — pytaje jon urešcie — ci majho hetaha brata anioły z nieba pryniaśli?

— Tak, moj synok.

— Woś-ža musić było im radaść, što pazbylisia takoha płaksuna!...

Redaktar Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.